OSP na walizkach

Data publikacji: 18.02.2008 0:00

Jeszcze przez dwa miesiące mogą z niej wyjeżdżać do pożaru, później muszą się wyprowadzić. Strażacy ochotnicy z Międzyświecia k. Skoczowa musza opuścić swoją strażnicę, dlaczego? Bo ją... sprzedali.

Kiedy kilka lat temu projektowano drogę ekspresową Skoczów - Cieszyn, droga przebiegała dokładnie przez środek strażnicy - strażacy wówczas nie zgodzili się na zburzenie budynku. Drogę przeprojektowano, teraz po wybudowaniu skraj ekspresówki kończy się zaledwie 3 metry od krawędzi strażnicy. To też się nie podoba strażakom. Od Generalnej Dyrekcji Dróg i Autostrad udało im się uzyskać pieniądze na wyprowadzkę i budowę nowej strażnicy.

Problemem jest jednak kwota, bo 3 lata temu za 300 tysięcy złotych można było coś wybudować - teraz już nie damy rady - mówi nam Zofia Macura sołtys Międzyświecia. Dodatkowo nowa strażnica jeszcze nie powstała a ze starej strażacy musza wyprowadzić się do 15 kwietnia.

POSŁUCHAJ

Dodatkowo w strażnicy oprócz siedziby strażaków, swoje pomieszczenia miało także Koło Gospodyń Wiejskich. Tutaj odbywały się nasze imprezy ale i zebrania sołeckie - argumentuje Macura. Czy są szanse na nową siedzibę? Nie da się rady wybudować z dnia na dzień budynku, szanse są w szkole rolniczej - dodaje sołtys Międzyświecia.

POSŁUCHAJ

Burmistrz Skoczowa Janina Żagan nie ukrywa, że pieniędzy które gmina otrzymała z Generalnej Dyrekcj, de facto ... już nie ma.

POSŁUCHAJ

To rozwiązanie tymczasowe - zastrzega burmistrz Żagan. Ale nie ma na razie pieniędzy na budowę.

POSŁUCHAJ

Jeśli w Międzyświeciu powstanie nowa strażnica, na pewno znajdzie się w niej przedszkole i duża sala na spotkania dla mieszkańców - deklaruje Janina Żagan.

Jan Bacza